**Wrocławscy seniorzy żyją pełną piersią i nie boją się wirtualnego świata**

**Po raz pierwszy mogli zanurzyć się w morskie głębiny, przenieść się na afrykańską sawannę i pędzić z zawrotną prędkością kolejką górską. W środę 29 listopada kilkudziesięciu seniorów zdecydowało się założyć okulary VR, aby skorzystać z wrażeń, które dostarcza wirtualna rzeczywistość. W siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ulicy Dawida w podróż do tego niezwykłego świata zabrała ich agencja PowerEvents. To ósma z dziesięciu niecodziennych akcji, jakie przygotowała dla wrocławian w 2017 roku.**

*„Nasze pragnienia są przeczuciem zdolności, które w nas drzemią i zapowiedzią tego, czego będziemy w stanie dokonać”*. W siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku ten cytat od razu zwraca uwagę. Przypatrując się słuchaczom, Johann Wolfgang Goethe wiedziałby, że jego słowa są aktualne dla osób w każdym wieku.

29 listopada najstarsi wrocławianie mogli wypróbować najnowszych technologii. Entuzjazmu, odwagi i pragnienia przygody mogliby im pozazdrościć nastolatkowie, choć najstarszy aktywny słuchacz Uniwersytetu Trzeciego Wieku kończy w tym roku 102 lata.

**Pokolenia UTW: Życie zaczyna się po 60-tce!**

Uniwersytet Trzeciego Wieku pyta o metrykę tylko raz, podczas naboru na studia. Jego progi otwierają się dla osób, które mają minimum 60 lat. Potem słuchaczem można być już do końca życia. Uczelnia działająca w strukturach Uniwersytetu Wrocławskiego nie może narzekać na brak zainteresowania. Co roku na każde miejsce zgłasza się 3-4 chętnych, a społeczność akademicka liczy ponad 750 słuchaczy.

Spotkanie z tzw. Virtual Reality było wyjątkowe nie tylko dla studentów, ale również dla organizatorów wydarzenia PowerEvents. Wrocławska agencja obchodzi jubileusz 10-lecia działalności, który świętuje wspólnie z mieszkańcami od początku 2017 roku. W tym celu postanowiła przygotować 10 niezapomnianych wydarzeń w ramach akcji „10/10”. Każde z nich ma inny motyw przewodni, ale łączy je chęć zapewnienia mieszkańcom niebanalnych rozrywek, których na co dzień raczej nie mają szansy doświadczyć.

PowerEvents umożliwił cheerleaderkom z Wrocławia wyjazd na mecz Marcina Gortata w amerykańskiej lidze koszykówki NBA, zaprosił na fotograficzny spacer InstaMeet mniej znanymi zaułkami miasta, a nawet zaaranżował muzyczny tramwaj, który zapraszał pasażerów do tańca. Dobra i darmowa zabawa nie jest zarezerwowana tylko dla młodszego pokolenia. Co czwarty mieszkaniec Wrocławia ma więcej niż 60 lat, dlatego PowerEvents postanowił skierować ósmą akcję właśnie do starszego grona odbiorców.

**Nierealny świat, realne emocje**

Zabawa z wirtualną rzeczywistością na Uniwersytecie Trzeciego Wieku udowadnia, że nowe technologie nie muszą przerastać możliwości seniorów. Podczas wydarzenia chętnie przenosili się w inny świat, a potem dzielili wrażeniami w przygotowanej przez PowerEvents strefie relaksu, gdzie mogli odpocząć przy kawie i pysznej szarlotce.

- Początkowo byłam jednocześnie przestraszona i zafascynowana. To niesamowity świat, który po założeniu okularów jest dosłownie na wyciągnięcie ręki. Mogłam niemal pogłaskać słonia, spojrzeć oko w oko dinozaurom i podziwiać Wszechświat. Wirtualna rzeczywistość poszerza horyzonty. Będę miała o czym opowiadać dzieciom i wnukom – opowiadała Renata Babac-Stencel z Koleżeńskiej Komisji Rozjemczej Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- Dzisiejsze wydarzenie pozwoliło mi zobaczyć coś, co dla większości z nas jest poza zasięgiem. Takie miejsca chciałoby się oglądać, a nie tylko o nich czytać. Za tydzień mam 72. urodziny i jest mi trochę wstyd, że nie nadążam za nowinkami technicznymi, ale z drugiej strony bardzo mnie ciekawią – przyznał Janusz Traczyk, słuchacz UTW.

**Oswajają technologię, która czeka za rogiem**

Różnorodność wymiarów i obrazów podczas akcji 8/10 zrobiła na seniorach ogromne wrażenie. Agencja PowerEvents chciała uchylić starszemu pokoleniu drzwi do świata wirtualnej rzeczywistości. W najbliższych latach może się ona stać nie tylko jednorazową ciekawostką, ale narzędziem o szerokim zastosowaniu. Od atrakcyjnej formy edukacji poprzez wirtualne sklepy i wizualizacje mieszkań po medycynę, gdzie VR pomoże oderwać uwagę pacjentów od bólu albo zdiagnozować kondycję serca.

Czy w świecie, w którym coraz doskonalsze technologie na dobre rozgościły się w naszym codziennym życiu, osoby starsze mogą dotrzymać im kroku?

- Wśród naszych podopiecznych widzę dwie grupy. Pierwsza to osoby w wieku 60+, które są słuchaczami od niedawna, oswoiły się już najczęściej z technologiami, miały z nimi do czynienia np. w pracy. Zdecydowanie różnią się od seniorów, którzy ukończyli 80 lat. Dla tej drugiej grupy ,,nieznane” budzi większe obawy i opory – tłumaczy dr Bogna Bartosz, kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- Gdy byliśmy młodzi, podstawowym uczuciem był refleks, po 60. roku życia - refleksja. Nie musi ona jednak podpowiadać, że nie da się czegoś opanować. Przeciwnie, doświadczenie zachęca do nauki, rozwoju i wejścia do wirtualnego świata. Dlatego bardzo ucieszyłem się z propozycji wizyty PowerEvents na naszym Uniwersytecie – uzupełnia Jerzy Sosnowski, Przewodniczący Samorządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Spotkanie było ósmą z dziesięciu akcji agencji w tym roku, co oznacza, że przed Świętami Bożego Narodzenia mieszkańcy mogą się spodziewać jeszcze dwóch emocjonujących i zaskakujących wydarzeń. Niezależnie od tego, co nas czeka, warto wziąć sobie do serca słowa, które można przeczytać na jednej z tablic Uniwersytetu Trzeciego Wieku: „Wczoraj to już historia, jutro to wciąż tajemnica, a dzisiaj to dar losu...”. Wrocławscy seniorzy wykorzystują czas najlepiej jak potrafią.